

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 28 Kwietnia v.s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest d. 20 kwietnia.

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod 4 kwietnia, rzeczywisty radca stanu, *Żewanow*, przyłączony do hieroldu, dla przeznaczenia na miejsce, randze jego odpowiadające.

— Przez najwyższy ukaz do kolegium państwa spraw zagranicznych, pod 20 lutego, radcy honorowi, *Wolkow* i Hrabia *Panin*, w nagrodę gorliwości w służbie, podniesieni na assesorów kolegialnych.

— Pałac na Kamiennym-Ostrowie, ze wszystkimi należącymi do niego zakładami i budowlami, który, jako własność zmarłego CESARZA ALEXANDRA przeszedł był w posiadanie NATJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, stosownie do JEY życzenia, został teraz własnością JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA i JEYGO potomstwa.

— Przez najwyższy ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi d. 8. kwiet., przez Sprawującego Ministerium spraw wewnętrznych, CESARZ JEYMOŚĆ, zgodnie z opinią JEYGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, najwyższy rozkazać raczył: Mińskiemu Gubernatorowi Cywilnemu, przeznaczyć dwóch urzędników do szczególnych poleceń, na jednakiem osnowie, jak podobni urzędnicy przeznaczeni są w guberniach wołyńskiej i podolskiej, co nie ma służyć za przykład dla drugih.

— Przez najwyższy ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra sprawiedliwości d. 9 kwietnia, Senator ober-berg-hauptmann 3ciej klasy, *Miecznikow*, przeznaczony do zasiadania w pierwszym departamencie Rządzącego Senatu.

— Gazeta Senacka ogłosiła ukaz okólny Rządzącego Senatu o najwyższem ustanowieniu munduru dla urzędników kancelaryi PP. Ministrów: jest koloru ciemno-zielonego, o dziewięciu guzikach złotych w jeden rząd z herbem Państwa: na kieszeniach i obszlągach po trzy guziki: kołnierz i obszłagi ciemno-zielone z ponsową wypustką. Podział munduru następujący: 1) Zarządzający kancelaryą i urzędnicy rangi wyższej od klasy 5tej, mają haft zupełny złoty, podług wzoru, na kołnierzu i obszlągach. 2) Zajmujący się sporządzaniem wywodów spraw oraz urzędnicy klasy 5 i 6, takiż haft na kołnierzu i obszlągach. 3) Expeditory i urzędnicy klasy 7 i 8 tenże haft na samym kołnierzu. 4) Wszyscy dalsi urzędnicy, niżsi od 8mej klasy, zamiast haftu zupełnego, mają na kołnierzu i obszlągach jeden tylko złotem haftowany kant. Mundury te są paradne i przeznaczają się na dni uroczyste: na dni powszednie i do codziennych robót w kancelaryi, wszyscy w ogólności urzędnicy mają mieć fraki ciemno-zielone, podług rysunku z kołnierzem i obszlągami sukienkami, jednegoż koloru z frakiem, guziki żółte także, jak u mundurów. Spodnie i kamizelki do munduru białe sukienne albo kazimierkowe, z żółtymi u spodeń guzickami, z témże wyobrażeniem, co i na mundurach. Do fraków kamizelki białe zwyczajne: pantaliony ciemne do bótów, kapelusze

okrągły. Do munduru paradnego używać szpady z felcechem.

— Rządzący Senat ogłosił ukazy: 1) D. 31 marca r.t., pozwalający urzędnikom administracyi górniczej i leśnej nosić długie pantaliony koloru mundurowego. 2) Teyżę daty, zabraniający ludziom prywatnym robienia fejerwerkow.

— D. 13 kwiet. wyszedł z St. Petersburga siódmy i ostatni oddział woysk korpusu gwardyi, przeznaczonych do Moskwy. Drogę tę mają odbyć we 47m dniu, w tey liczbie 13 odpoczynków.

— Podług doniesień z *Taganrogu*, CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, znajduje się w pożądanym stanie zdrowia. Ze względu na doniesienia Gubernatorów Ekaterynosławskiego i Słobodzko-Ukraińskiego, o stanie dróg w guberniach im powierzonych, wyjazd NATJAŚNIEYSZEY PANI odłożony do końca kwietnia.

— D. 13 kwiet. umarł w St. Petersburgu, komendant korpusu górniczego kadetów, radca stanu i kawaler Piotr Iwanowicz *Meder*.

## AUSTRYA.

Wiedeń dnia 20 kwietnia.

(z Gazety Lwowskiej).

N. Pan raczył do Ministra Spraw Wewnętrznych i Najwyższego Kanclerza, Hrabiego *Saurau*, własną ręką napisać list następujący: „Kochany Hrabia *Saurau*! W ciągu mojej ciężkiej choroby, z której za pomocą Bożkiej Opatrzności przyszedłem do zdrowia; ludy Moje dały mi nowe dowody przychylności, którą uważam za najpiękniejszą nagrodę, za poświęcaną dla nich troskliwość i miłość w ciągu Mojego długiego Panowania. Nie z mniejszém upodobaniem znalazłem znowu we wszystkich klassach narodu i we wszystkich prowincjach Monarchii ten sam sposób myślenia, któremu, tak w dniach złych, jak i dobrych wierni pozostali. Nie mogę onym lepiej Mojej wyrazić wdzięczności, jak gdy publicznie uznaję i na nowo potwierdzam, tak sercu Mojemu dobroczynną, a dla poddanych Moich zaszczytną prawdę.

w Wiedniu d. 17 kwietnia 1826 r.

FRANCISZEK.

— Jego Cesarska Mość raczył wezwanemu do rady w czasie swej choroby doktorowi medycyny, *Jakubowi Staudenheimowi*, dać krzyż kawalerski Ces. orderu Leopolda.

## FRANCYA.

Paryż d. 20 kwietnia.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Zawczora poseł portugalski, Hrabia *Mello-Breyner*, miał zaszczyt złożyć J. K. M. na prywatnem wysłuchaniu list N. Królowy Infantki, *Isabelli*, w którym ona, w charakterze swoim, jako Rejentka, uwiadamia o śmierci Króla, Ojca swojego, i Hrabiego *Bello-Breyner* na poselstwie potwierdza.

— Z *Hayti* przybyła fregata *Antigona*, przyniosła wiadomość o prawie, przyjętem przez Izbę reprezentantów tey rzeczypospolitey, mocą którego



szych kolonistów, za dług narodowy uznana została.

— Marszałek Xiążę *Raguzy*, wyjechał d. 18, ze świetnym orszakiem do S. Petersburga— Xiążę *Devonshire* zawczora wyjechał do Londynu, zkąd morzem uda się do Rosyi.

— Wczorayszy *Dziennik Rozpraw* namienia o nowym układzie między Francją a Hiszpanią, podług którego osadzenie tego kraju trwać ma jeszcze do roku 1829; a *Konstytucjonista* wprawia swoim czytelnikom o kordonie zdrowia, mającym się wyciągnąć na granicach portugalskich. Obie te wiadomości są bardzo niepewne.

— D. 17 kwietnia *Ouvrard* słuchany był przez Kommissyą śledczą Izby Parów.

— Francuzki inpropwizator *Eugeniusz Pradel* włoskiego inpropwizatora *Sgrieci*, przez gazety zaprasza, do spólnego dania widowiska na zysk pogorzałych braci Frankonich. Każdy z nich miałby inpropwizować tragedję (zapewne we własnym języku).

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Siostry Miłosierdzia s. Kamilli udały się do PP. *André* i *Cottier* prosząc, aby mogły popłynąć do Grecyi, dla opatrywania ranionych i chorych.

— Rząd Peruński wyraźnie zbankrutował. Oznajmiono na giełdzie w Londynie, że kupony przypadające na 15go nie będą mogły być zapłacone.

Aktor *Talma* grywa teraz role gościnne na teatrze w Hayre. Guy niedawno wystąpił w roli Karola VI, ktoś cisnął z łoży kamieniem, obwiniętym w papier, i tak silnie uderzył go w głowę, że *Talma* oddalił się natychmiast ze sceny i korytna spuszczoną została. Ujęła się mocno publiczność za polubieńcem swoim, a jegomość, co kamieniem rzucił, przytrzymanym został. Lecz pokazało się, że i on był wielbicielem *Talmy*, że chciał tylko podrzucić wiersze pochlebne, które, aby do celu docisnąć, dla ciężkości kamyk w nie obwinał. Rozwiązano papier i przekonano się o prawdzie. Ztąd śmiech, który i sam *Talma* z publicznością natenczas dzielił, upraszając wszakże, aby go udziałem honorów w ten sposób na przyszłość nikt więcej zaszczycać nie raczył.

— Dnia 23. —

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Sławny autor *X. de la Mennais* pozwany został do sądu policyi poprawczej, za to, że w ostatniem dziele swoim „*De la religion considérée dans ses rapports avec l'ordre politique et civile*” powstaje na deklaracyą kościoła gallickiego z roku 1682, i jej prawomocności nie uznaje. Sąd wspomniany skazał w dniu wczorayszym autora na 30 franków kary, na koszt sądowe, i na zabór i zniszczenie dzieła w sali sądowej.

— Xiążę *Doudeauville*, Minister domu królewskiego, udał się dnia 17 do *Marly* dla obejrzenia maszyny parowej, mającej zastąpić dawną maszynę, która dostarczała wody do Wersalu. Minister obejrzał ją we wszystkich szczegółach, przypatrywał się jej rozwinięciu i wykonaniu; oświadczył Panu *Cecile* i architektowi, ile go zadawalnia doskonałość i piękność tego dzieła. Nowa maszyna zrobiona była za staraniem i pod kierunkiem P. *Cecile* i *Mortier*.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrane tu listy z *Jawy* wystawiają smutny stan tej wyspy. Powstańcy, którzy wschodnią jej część zajmują, popełniają największe bezprawia; obrócili w perzynę *Peccalonga* i *Indermego*; w kilku oraz miejscach zapalili *Samarang*. Pewny kupiec chiński utracił przez pożar 20,000 kamieni kawy. Wojsko niderlandzkie wycieńczone trudami, zamknęło się w warownych miejscach.

List pisany z *Limy* d. 20 grudnia zapewnia, iż Jenerał hiszpański *Rodil* rozpoczął układy wzglę-

dem poddania twierdzy *Callao*, w której dowodzi.

P. *Abercrombie* w Izbie Niższej prosił d. 13 b. m. o pozwolenie, aby mógł podać bil względem odmiany i poprawy dotychczasowego systematu wybierania członków parlamentu z *Edynburga*. Oświadczył, iż to miasto, liczące dziś 100,000 ludności, wysłało jednego tylko reprezentanta, którego wybiera rada miejska, złożona z 33 osób, a tak obywatele nie należą do tej czynności. Zdanie Pana *Abercrombie* odrzucono większością 122 kresek przeciw 97.

— Dnia 18. —

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Prezydent *Rplitey* haytańskiej wydał dnia 5 marca odezwę do ludu, w której rozbiera znaczenie rozkazu emancypacyjnego przez Karola X. wydanego, i uwiadamia, że objaśnień od ministrów francuzkich żądać będzie.

Podług gazety *Times* otrzymać miał P. *Stratford Canning* instrukcyę do żądania, aby Dywan kroki nieprzyjacielskie zawiesił. Spodziewać się można, że Porta w tej mierze nie wiele będzie robiła trudności. Względem przyszłego kształtu rządu Grecyi, jeszcze nic stanowczego nie postanowiono.

HISZPANIA.

Madryt dnia 7 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Infant *Don Francisco de Paula*, bawiący w tutejszej stolicy, przewodniczyć będzie na Radzie Stanu. Sessye jej coraz się rzadziej odbywają.

Gdy Pułkownik *Orcasitas*, dowódca 2go pułku strzelców konnych, stojącego w *Valladolid*, chciał uskutecznić odebrany od ministra wojny rozkaz względem officerów konstytucyjnych, powstały takie rozruchy, iż jeneralny kapitan kazał mu wstrzymać się do dalszego rozporządzenia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Pojedynki w kompaniach gwardyi przybocznej tak się zagęściły, iż Rząd zniewolony był nakazać śledztwo, z którego się pokazało, iż w gwardyi wiele jest ludzi niespokojnych. W skutku tego, 18 z nich otrzymało dymissye z rozkazem, aby się w krótkim przeciągu czasu z kraju wynieśli.

Szwajcarowie, chcąc się zapewnić od napadów w dniu s. Józefa, i mając się na ostrażności, pragną być razem pomieszczonymi, i żądali dla tego, aby mogli całym korpusem udać się do *Aranjuez*.

— Dnia 12. —

Donoszą z *Badajoz*, że z Portugalii przybywa wielu Xięży do Hiszpanii; przyczyna tego niewiadoma.

Z Ministrów, tylko Xiążę *Infantado* i Pan *Calomarde*, udali się z Królem do *Aranjuez*.

Margrabia *Valparaiso* umarł niespodzianie; jego spadkobiercą jest Margrabia *Albudeyte*.

Rząd marokański wysłał ośmiodziałowy szoner i 60 ludzi przeciwko okrętom europejskim, które z nim żadnych układów dotąd nie zawarły.

NIEMCY.

Od brzegów *Elby* d. 27 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Z *Hamburga* donoszą pod d. 25 kwietnia: — „Właśnie w tej chwili przybyła poczta angielska, i przywiozła listy do d. 21 b. m. — Dowiadujemy się przez nią, że pewny pułkownik angielski doniósł, jakoby *Missolunga* wzięta nareszcie została, a *Bozaris* podpalił prochy i wyleciał na powietrze, i z nim 2000 Turków.

Kupcy Perscy zakupili w *Hamburgu* znaczne zapasy towarów rękodzielniczych i kolonialnych.

PRUSY.

Berlin d. 26 Kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałek i nadzwyczajny poseł Królewsko-francuzki przy dworze Cesarsko-Rossyyskim, Xiążę *Raguzy*, przybył tu z *Paryża*.

Gazeta tutejsza *Fossa* umieściła następujące



wiadomości, odebrane prosto z *Wenecyi* pod d. 12 kwietnia, o wypadkach w Grecyi, a zwłaszcza niedaleko *Missolungi*: „Okreś z *Korfu* przywiozł z tamtąd listy, pisane d. 29 marca, z takimi pomysłami dla greków doniesieniami. Gdy osada *Missolungi* odparła dzielnie ostatni szturm *Ibrahima*, wódz ten muzułmański chciał sprobo-  
wać przekupstwa, i dowódcę w twierdzy ofiaro-  
wał milion talarów za jej poddanie. Po odrzuce-  
niu z pogardą tej propozycji, przysposobili się  
Azyaci do nowego szturm, który d. 25 marca  
nastąpił. *Ibrahim* stanął sam na czele wojska  
swego; grecy musieli uleść mocnemu natarciu, już  
turecy wpadli do miasta, i *Ibrahim* posunął się aż  
do pałacu *delle Dagone*; wtedy znowu grecy z bo-  
hatyrską odwagą i rozpaczą uderzyli na niewier-  
nych. Azyaci zostali odparci z wielką stratą i by-  
li ścigani aż za swój obóz; poczem *Ibrahim*, do-  
wiedziawszy się o ciągnięciu greków, pod dowódz-  
twem *Gourasa* i *Fabviera*, postanowił cofnąć się  
do Morei, i zostawić tylko mały korpus obserwa-  
cyjny, a tak oblężenie *Missolungi* można uważać  
za zaniechane, i tylko w blokadę zamienione. Sam  
*Ibrahim* basza ma być ranionym, a w liczbie za-  
bitych znaleziono pewnego znakomitego turka, któ-  
ry w pasie miał wiele pereł i drogich kamieni;  
lecz przy odejściu listu, nie wiadano jeszcze: kto  
to był.“

#### TURCJA.

*Stambuł d. 30 marca.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Pan *Stratford-Canning*, poseł angielski, roz-  
począł układy swoje z Dywanem, i niedawno (jak  
słychać) miał z Reis-Effendym naradę, która 8 go-  
dzin trwała. Zdaje się atoli, iż wypadek usiło-  
wań jego i teraz przewidzieć można. Ministrowie  
tureccy wysilił się znowu na lakoniczne i niepew-  
ne odpowiedzi.

*Od granic tureckich 12 kwietnia.*

Wszystkie Dzienniki Paryżkie, nie wyłączając  
*Monitora*, odwołują wiadomość o zdobyciu  
szturmem *Missolungi* d. 20 marca.

Wychodząca w Rzymie *Gazeta Diario di Roma* zawiera następujący list z *Zante* pod d. 20  
marca: „Po zajęciu *Vassiladi*, przypuścili egip-  
cyanie nowy szturm do *Missolungi*, który jednak,  
równie jak dawniejsze, został odparty. Osada twier-  
dzy tém mężniej się broniła, iż nie może się spo-  
dziewać żadnego pardonu, od nieprzyjaciół. Jeśli  
flotta grecka za kilka dni pokaże się pod *Missolun-  
gą*, w tym razie miasto będzie ocalonem, i *Vassila-  
di* zostanie wkrótce odzyskanem. *Post Scriptum*.  
W tej chwili odbieramy wiadomość o przybyciu  
floty greckiej pod *Missolungę*; składa się ona  
z 60 okrętów. Wkrótce spodziewamy się ogłosić  
ważne wypadki.“

— Dnia 13. —

Listy z *Korfu* pod d. 26 marca wyrażają, iż  
*Ibrahim* basza przypuścił znowu d. 19 marca bez-  
skuteczny szturm do *Missolungi*. Ofiarował po-  
tém tameczney osadzie 4 miliony talarów i zape-  
wniał jej wolne wyyscie; lecz wszelki układ od-  
rzucił.

Podług odebranych w *Tryeście* wiadomości  
z *Zante* pod d. 29 marca, twierdza *Missolunga*  
broni się ciągle, jak naj mężniej. Odparła kilka  
powtarzanych uderzeń *Ibrahima* baszy od d. 18  
do 24 marca, i *Ibrahim* zdawał się nareszcie wy-  
poczywać dla nabycia sił do nowych uderzeń. *No-  
to Bozzaris*, dowodzący w *Misolundze*, kazał ok-  
ryć kirem chorągwie swojego bohatyrskiego huf-  
ca. *Fabvier* i *Gouras* napastują egipcyan w tyle;  
pomoc ich jest ostatnim promykiem nadziei dla  
*Missolungi*.

Listy z *Korfu* pod d. 28 marca podają stratę  
*Ibrahima* baszy pod *Missolungą* do kilku tysięcy  
ludzi. Potwierdza się wiadomość o przybyciu kor-  
pusów *Gourasa* i *Fabviera*, i rozchodzi się pogło-  
ska, że egipcyanie tak są osłabieni, iż muszą cze-  
kać nowych posiłków, aby znowu mogli co przed-  
sięwziąć.

— Dnia 14. —

Zaciągnięty w *Smyrnie* półk Gallionis (żoł-  
nierzy morskich), udał się do *Stambułu*. Mają być  
jeszcze utworzone dwa takie półki do nowej eska-  
dry, która na wiosnę wypłynie ze *Stambułu* na  
Archipelag.

— Dnia 15 —

List z *Tryestu* pod d. 15 kwietnia, potwier-  
dza wiadomość, iż *Ibrahim* basza podczas osta-  
tniego szturm do *Missolungi* na czele swoich a-  
rabów, został niebezpiecznie raniony, i kilku ta-  
tarów posłano do *Prewazy* dla sprowadzenia le-  
karzy. Też listy wyrażają, iż flotta grecka przy-  
była znowu pod *Missolungę*; zmniejszyło się  
więc niebezpieczeństwo, w jakim ta twierdza zo-  
stawała.

Wychodząca w *Smyrnie* *gazeta Dostrzegacz Wschodni* z d. 10 marca zawiera następujący list  
z *Aten*: „Miasto *Minerwy* przybiera nową zupeł-  
nie postać. Niknie powoli wszystko, co mogło przy-  
pominać władzę osmanów. Nie ma już ani śladu  
bogato ozdobionych grobów muzułmańskich; me-  
czety zamieniono na publiczne gmachy w pożyte-  
cznym celu. Wznoszą się znowu pomniki staro-  
żytności zasypane gruzami; inne nieznanie dotąd  
szczytówki pięknych czasów Grecyi, od wieków  
zapomniane, odkrywają się i zachęcają uczonego  
dostrzegacza do nowych badań. Starożytne *Ate-  
ny* coraz bardziej wydobywają się z gruzów; gor-  
liwie zajęto się publicznymi naukami, a dobrze  
ćwiczone i karne wojsko jest posłuszne swoim  
dowódcę. Grecy zaciągają się z zapałem do tych  
urządzonych korpusów; liczba ich tak się już po-  
większyła, iż półkownik *Fabvier* przybrał sobie  
hrabiego *Porro*, znakomitego oficera, umiającego  
dokładnie po grecku, w stopniu jenerała inspe-  
ktora.“

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

— Listy z *Palermi* donoszą dnia 20 marca  
(według *gazety Rzymskiej*), iż garnizon Austryja-  
cki stojący w tem mieście już się sposobi do mar-  
szu. Szwadron jazdy z kilką kompanjami piecho-  
ty już wymaszerował; d. 20 marca, oddano woj-  
sku Neapolitańskiemu małą Cytadelę *Molco*, w któ-  
rej dotąd stali Austriacy. Zapewniają, iż półk  
Austriacki, zwany Cesarza ALEXANDRA, uda się  
morzem do *Wenecyi*, a 2gi strzelców do *Trye-  
stu*, reszta zaś tego wojska wyładowuje do *Neapo-  
lu*, zkąd uda się na lewy brzeg rzeki *Po*. Miesz-  
kańcy miasta *Palermi* postanowili dowódcęmu  
tam jenerałowi austriackiemu *Lilienberg*, przestać  
w podarunku złotą szpadę, wartującą 800 uncyy,  
nie mniej dla wszystkich oficerów jego korpusu  
miała być dana świetna uczta.

#### Szwecja.

*Sztokholm dnia 11 kwietnia.*

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Jest nadzieja, jak słychać, że połóg J. K. W.  
Wielkiej Xiężny przypadnie przed d. 25 t. m. W  
wydrukowanym ceremoniale, z przyczyny mające-  
go nastąpić chrztu, za rodziców chrzestnych wymie-  
nieni są: N. Król Jmć, Król Jmć Bawarski,  
Królowa Jejmość i Królowa Bawarska, II. K. K.  
WW. Xiężna Leuchtenbergska i Xiężniczka Zo-  
fia Albertyna.

— Do wakującego urzędu Mistrza obrzędów,  
wymieniają kandydatami, Marzałka dworu *Rosena*,  
barona *de Geer*, barona *Boye* i barona *Oxenstierna*.

— Z przyczyny ukończonych działań komi-  
tetu morskiego, większa część jego członków, oraz  
Admirałowie Hrabia *Platen* i *Nordensköld* i Pół-  
kownik *Vornemann*, znowu stąd odjechali.

— Koszta kanału *Götha*, wynoszą dotąd do  
7,500,515 talarów, z których 4,753,877 naród  
złożył.

— W nocy zeszłego piątku wszczął się tu po-  
żar w rafinerii cukru, przez co 50,000 funtów cu-  
kru, w stratę poszło.

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Piszą z Londynu: „Fregata nasza, *Blonde*,



która do wysp Sandwichskich zawiozła zwłoki zmarłych w Anglii Króla i Królowey tychże wysp, wracając do oyczyzny uratowała kilku ludzi od nieuchronney śmierci, po rozbiciu się na morzu okrętu, na którym się znajdowali. Gazety tutejsze umieszczają następujące szczegóły o tym okropnym wypadku: — Okręt, *Franciszek i Marya*, mogący wziąć 398 beczek ładunku, wypłynął d. 10 stycznia z *St. John* z drzewem do *Liverpool*. Dnia 1 lutego utracił maszt, a wkrótce burza tak uszkodziła okrętowi, iż d. 5 tegoż miesiąca, ludzie złożyli nieco żywności w wielkim koszu masztowym, mniemając, iż niezwłocznie tam schronić się będą musieli. Nazajutrz spotkał ich okręt amerykański, który 24 godzin w bliskości bawił, lecz z powodu rozhukanego morza nie mógł dać pomocy. D. 10 lutego uyrzeli znowu okręt amerykański, który się w nocy oddalił. Od d. 11 do 20 lutego nie nie jedli; dwóch ludzi umarło, a ciała ich rzucono w morze. Dnia 22 lutego, umarł jeden maytek; pokrajano ciało jego, wypłócano mięso w wodzie morskiej i powieszono je na kawałku z rozbitego okrętu. D. 23 lutego rzucono innego trupa w morze, zjadłszy z niego pierwiej żółć i serce. Ludzi wszystkich wraz z podróżnemi było 16, a w tej liczbie znajdowało się młode małżeństwo. Mąż *James Frier* konał; żona przerzuciła mu szyję i piła krew jego, do której, jak twierdziła, miała pierwszeństwo. Ztąd powstała walka między tą kobietą, a żoną kapitana okrętowego; pierwsza, odniosła zwycięstwo, podała drugiej dwie filiżanki krwi, aby się także napiła. Dnia 26 lutego nie-szczęśliwi spostrzegli bryg, który po danym przez nich znaku wywiesił banderę angielską; lecz wkrótce się oddalił, chociaż morze było spokojnym. Gdyby im wtedy dano ratunek, więcej ludzi zachowanoby od śmierci. Nakoniec d. 7 marca wieczorem pokazała się fregata *Blonde* pod 44 stopniem szerokości północney, a 21 długości zachodniej jeograficznej. Było jeszcze tylko 6 osób żyjących, to jest, Kapitan *Kendoll*, żona jego, podofficer *Clarke*, cieśla *Wilson*, maytek *Mac-In-fire* i młoda wdowa po *James Frier*. Od miejsca rozbicia okrętu, na szczątkach jego posunęli się o 1 stopień szerokości, a blisko 15 stopni długości jeograficznej. Szczątki te były napelnione wodą, i tylko ładunek drzewa unosił je na powierzchni morza. Ludzie ci przez 22 dni żyli mięsem ludzkim i krwią ludzką. Gdy ich sprowadzono na fregatę *Blonde*, ledwo mogli ruszyć członkami. Ci, którzy się tego ratunku nie doczekali, umarli z pragnienia w okropnym pomieszaniu zmysłów, co zapewne pochodziło z wody morskiej i uryny, którą pili. Jest rzeczą godną uwagi, iż obie młode kobiety okazały się mocniejszymi, niż mężczyźni. Żona kapitana oświadczyła, iż w głodzie nigdy nie tak wyborowego nie jadła jak wewnątrz jednego maytki. Gdyby fregata *Blonde* przybyła później 24 godzinami, jużby zapewna tych ludzi nie znalazła żywych.

— Od niejakiego czasu (pisze jedna z gazet berlińskich) postrzegają na słońcu nowe plamy; naysilniejsze są dwie, które przez okopcone szkło widzieć można. D. 9 marca nawiększa z nich zajmowała 85 sekund, co wyrównywa rozległości przeszło 6000 mil niemieckich.

— W pierwszych dniach marca umarło w *Market-Weighton* (w Anglii) *Anna Holmes*, mająca przynajmniej 117 lat, albowiem będąc dzieckiem schroniła się pod drzewo w czasie wielkiego zaćmienia w 1715 r. Ostatni ząb utraciła na kilka dni przed śmiercią.

— W Antwerpii amatorowie muzyki są zachwycani dziesięcioletniem dzieckiem, nazwanem *Albert Szilling*, rodem z *Magdeburga*. Mały ten wirtuoz exekwuje na fortepianie naytrudniejsze

kompozycye *Humla*, *Moszelesa*, *Kalhbrenera*.

— Wiadomości z kopalni amerykańskich nie-pomyślne są dla kompanii angielskiej. Wydano już 6,000,000 hiszpańskich talarów, nie osiągnawszy żadnego rezultatu, i jest rzeczą do prawdy bardzo podobną, że całe to przedsięwzięcie skończy się na stracie całego kapitału 16,000,000. Spuszczenie wody z rzeki *Valenciana* uznane jest za niepodobne. *Baron Humboldt*, znający dokładnie tamtejsze okolice, przepowiedział już dawniej bezskuteczność podobnego przedsięwzięcia. Pomyślniejszych skutków spodziewa się towarzystwo górnicze *Elberfeldzkie*, łączące znajomość rzeczy z dobrą administracją.

— Banda hultajów, z 17 osób złożona, mających po większej części 14 do 18 lat, skazaną nakoniec została w *Lionie*, po wielu popełnionych kradzieżach, na sprawiedliwie zasłużoną karę.

— (z *Pszczoty Północney*) Niezmiernie też poszło w modę, po całym Paryżu zbierać ofiary na Greków. Temi dniami (30 marca), Xiażę *Devonshire*, w takimże zdarzeniu, darował 1000 fran. Damy w *Lyonie* rozpoczęły zbierać zapisy na wspomnienie Greków. Pani jedna, ukrywająca siebie pod skromnym imieniem *Adelaidy* zawczorą przysłała 1000 franków dla Hellenów. Xiażę *Orleański* dał 3000 franków, na opatrzenie *Mis-solungi* w żywność. Margrabia *Lally Tolendal* kazał wydrukować mowę, którą przed dwoma tygodniami miał w Izbie Parów, przeznaczając dochód z sprzedaży na rzecz Greków.

— W gazetach niderlandzkich czytamy: *Merlin-de-Douay*, znakomity między pisarzami francuzkimi z wydania powszechnego repertoryum prawoznawstwa, jeden z wyznańców, na mocy wyroku 24 czerwca 1815 r., osiadł w *Bruxelli*, ale, na żądanie rządu francuzkiego, musiał z *Niderlandów* wyjechać. Umyślał z synem swym, jenerałem *Merlin*, szukać schronienia w *Zjednoczonych Stanach Amerykańskich*, i siadł na okręt *Alis*, z *Amssterdamu* do *Nowego Yorku* płynący. Burza zapędziła ten okręt na piaski *Flessyngi*. *Merlin* z synem, z nawiększym niebezpieczeństwem od śmierci się uratował, i do *Bruxelli* powrócił. Rząd francuzki ponowił żądanie, ażeby on z *Niderlandów* wyjechał: ale wielkomyślny Monarcha nasz odpowiedział: „Burza go powróciła: nie chcę w srogości przewyższyć burzę. Niech oni sobie spokojnie żyją pod opieką praw naszych.”

#### Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 23	Dnia 26 marca.
Amsterdam	na 65 dni — . . . . . 48½	
	— 3 miesiące — . . . . . —	
Hamburg	— dni — . . . . . 8½, 11	
	— 3 miesiące 8½ . . . . . 8½	
Londyn	— 3 miesiące 9½ . . . . . 8½, 7½, 1½	
Paryż	— 70 dni — . . . . . —	
	— 3 miesiące 99 . . . . . 100	

#### Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy 11 r. 80 k. . . . .	11 r. 80 k.
— — — stary — . . . . .	—
Piastry twarde hiszp. — . . . . .	—
Jefimki — — — . . . . .	—
Rubel złotem 3 r. 89 k. . . . .	3 r. 89 k.
— — srebrem 3 r. 71 k. . . . .	3 r. 71 k.

#### Papiery kommissyi umorzenia długow.

6½ assyg. — — — . . . . .	—
6½ brzęczącą monetą 104 . . . . .	104
5½ takóž . . . . .	85 . . . . . 85

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 apryla: rub. srebr. 3 rub. 77 kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 80; imperyal 37 rub. 70 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.